

Setki zatrzymanych w Rosji, wśród nich lider opozycji

28 marca 2017

Przez Rosję przetacza się największa od lat fala antyrządowych protestów. Łączna liczba zatrzymanych nie jest znana, niektórzy mówią nawet o 850 osobach w samej Moskwie – wśród zatrzymanych znaleźli się również dziennikarze.

Według danych policyjnych w niedzielę na ulice Moskwy wyszło 7 tys. ludzi, jednak zdaniem opozycji dane te są radykalnie zaniżone. Demonstracje odbyły się też w innych miastach Rosji, a fala protestów jest największa od 2012 roku. W stolicy aresztowano Aleksieja Nawalnego – radiowóz, który miał zabrać go z demonstracji, nie mógł odjechać przez kilkanaście minut, bo tłum napierał i starał się uwolnić polityka, uważanego za lidera opozycji, przewrócono nawet zaparkowane samochody, blokując przejazd.

To właśnie Nawalny, który ogłosił już, że weźmie udział w nadchodzących wyborach prezydenckich, na początku marca opublikował w sieci film (patrz niżej), który ma w serwisie „YouTube” już ponad 12 mln wyświetleń, opowiadający o korupcyjnych powiązaniach Dymitra Miedwiediewa. Poza liderem opozycji aresztowano także pracowników prowadzonej przez niego Fundacji Antykorupcyjnej, zarekwirowano także należące do organizacji komputery i nośniki elektroniczne. Nawalnemu dzisiaj mają być przedstawione zarzuty.

Nawet w mniejszych ośrodkach doszło do kilkusetosobowych antyrządowych demonstracji, na których również aresztowano po kilkadziesiąt osób.

Za rok w Rosji odbędą się wybory prezydenckie, w których oczywistym faworytem jest Władimir Putin, wciąż cieszący się poparciem znacznej większości społeczeństwa. Rosjanom jednak

coraz bardziej doskwierają skutki trwającego już trzy lata kryzysu finansowego, gniew budzą także kolejne oskarżenia o korupcję przedstawicieli rządu.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu